

Kafar Dix37, Eldo, Stasiak, Pezet, Zawsze żywy (

(Kafar Dix37)

kiedy płacząc rymami nie zobaczysz łez,
ale życie zrobiło mi już niejeden test
płynęła krew, ból, ciekło z oczu
ogólnie opcja, ooo weź to poczuj
choć pewnych opcji nie życzę nawet wrogom
i dziś stoję tu, gubię ogon
ścigających koszmarów, złych snów
stoję przed majkiem, by sobą być znów
jak wilk mam głód, rzucić kilka słów
a ty milcz jak grób i nie pytaj już
czy Pjus da radę temu losowi uciec
zawsze żywy - wątpi w to tylko głupiec

(Eldo)

zawsze żywy trzymając swoje słowo
zawsze twardo, robiąc swoje, bo warto
nie ufając fartom i nieznanym życia kartom
zawsze żywy, zawsze żywy

(Stasiak)

mam na sercu dziarę w języku Balzaka
i chodzi w niej tyle, że zawsze mam zapal
by kochać życie, nie dać się chorobom
że zawsze mam zamiar iść tą samą drogą
choć śmierć jest obok, moje drzwi omija
nawet jeśli puka, mówię jej białaatch:
zapraszam kiedy indziej, bo jeszcze tymczasem
mam plany na życie, dłuższą trasę
więc zapal jointa, odstaw kosę
albo ogólnie: wypierdalaj proszę
nawet gdyby czas znów nadszedł krzywy
to mnie nie weźmiesz, jestem zawsze żywy

(Eldo)

zawsze żywy trzymając swoje słowo
zawsze twardo, robiąc swoje, bo warto
nie ufając fartom i nieznanym życia kartom
zawsze żywy, zawsze żywy

(Pezet)

znam takie miejsce wcale niedaleko tak
gdzie ja i ty możemy pójść pewnego dnia
kocham to życie mimo zła, i mimo smutku
zawsze trwam na swoim stanowisku aż do skutku
ludzie pytają skąd na to siły biorę
no bo to jest trochę nomen omen chore
cztery operacje, w pół roku
mozolny powrót, dosłownie krok po kroku
ale jestem tu i zamierzam iść dalej
no bo może mam do tego kurwa jakiś talent
cholerny upór, jakąś siłę woli
a jeżeli ty też wiesz ile boli
ile potrafi być tutaj chwil zwątpienia
to nie pytaj o siły ani skąd je mam
dojdź sam jak pozbyć się kurzu, by
o tobie też mówili tutaj toujours vif

(Eldo)

zawsze żywy trzymając swoje słowo
zawsze twardo, robiąc swoje, bo warto
nie ufając fartom i nieznanym życia kartom
zawsze żywy, zawsze żywy